

Zmienia się prawo oświatowe. Teraz gminy będą decydować, ile godzin ma pracować nauczyciel przedszkola, który w grupie ma sześciolatki i młodsze dzieci. Nie może to być więcej niż 25 godzin tygodniowo.

Dyrektorzy samorządowych przedszkoli mogą tworzyć mieszane grupy, czyli łączyć dzieci starsze z młodszymi. Oddziały nie mogą jednak liczyć więcej niż 25 maluchów.

Problem zaczyna się wtedy, gdy grupa mieszana składa się z sześciolatków i pięciolatków. Pensum nauczycieli, którzy realizują zadania z zakresu wychowania przedszkolnego dla sześciolatków, wynosi 22 godziny, a dla uczących młodsze dzieci - o trzy godziny więcej.

Konflikty i bałagan

Przepisy Karty Nauczyciela nie rozstrzygają, ile godzin powinien pracować nauczyciel w mieszanym oddziale, w którym są m.in. sześciolatki.

Często na tym tle dochodzi do konfliktów między nauczycielami a dyrektorami. Wśród pedagogów pojawiały się głosy, że jeśli część grupy składa się z najstarszych dzieci, to dyrektor powinien ustanowić niższy wymiar tygodniowych zajęć. W efekcie w każdej gminie była w tym zakresie inna praktyka, a nauczycielowi, który nie zgadzał się z wyższym pensum, pozostawało odwołanie się do sądu pracy.

Znowelizują ustawę

Resort edukacji postanowił raz na zawsze rozwiązać ten spór.

Chce, aby to organ prowadzący przedszkole miał kompetencje do określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli pracujących z grupami obejmującymi dzieci sześciolatnie i młodsze.

W Karcie nauczyciela znajdzie się jednak zastrzeżenie, że określony przez radę gminy wymiar pracy nie może przekroczyć 25 godzin tygodniowo. Taka propozycja znalazła się w projekcie nowelizacji ustawy - Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, który jest w konsultacjach społecznych. Zaproponowane rozwiązanie ma obowiązywać od 1 września 2019 r.

- To jest ruch w dobrą stronę, bo do tej pory opieraliśmy się na informacjach od dyrektorów i indywidualnie dla poszczególnych placówek ustalaliśmy pensum dla nauczycieli z tych mieszanych grup – mówi wójt gminy Lubicz, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich. - Dzięki takiemu rozwiązaniu zyskamy ku temu podstawę prawną - dodaje.

Zaproponowane rozwiązanie popierają też szefowie placówek oświatowych, które zarządzają przedszkolami. Mają jednak pewne zastrzeżenia. - Przepisy w tym zakresie powinny być maksymalnie elastycznie, a na liczbę godzin pracy nauczycieli powinien głównie mieć wpływ ich przełożony – wskazuje wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Puławach. Jego zdaniem gminy, szukając oszczędności, mogą wydawać uchwały, w których będą ustalać pensum na poziomie maksymalnym, czyli 25 godzin tygodniowo.

Bez minimum

Szefowie oddziałów przedszkolnych i przedszkoli wskazują, że proponowany przepis jest tak skonstruowany, że w teorii pensum dla nauczycieli z grup mieszanych może wynieść np. 15 godzin tygodniowo. Zapis zaproponowany w projekcie określa tylko maksymalny tygodniowy czas pracy, a nie wspomina o minimalnym wymiarze.

- Samorządy starają się jednak szukać oszczędności w oświacie i nic nie wskazuje na to, aby pensum było obniżane poniżej tego, co jest obecnie.

Pensum w grupach mieszanych

Wpisany przez W.S.
wtorek, 17 lipca 2018 20:11

Dyrektorzy wskazują, że obecna propozycja może skutkować jednak absurdalnym rozwiązaniem.

Pensum dla nauczyciela z grupą składającą się wyłącznie z sześciolatków wynosi sztywno 22 godziny, a w tym samym przedszkolu pensum dla osoby zajmującej się grupą mieszaną, w której jest tylko kilkoro sześciolatków, może być ustalone przez gminę na poziomie 25 godzin.

- Paradoksalnie nauczyciel sześciolatków, który ma więcej obowiązków, pracowałby mniej od tego, który ma zaledwie tylko kilkoro starszych dzieci w oddziale.

Zastrzeżenia do propozycji MEN mają też oświatowe związki zawodowe. Uważają, że oddanie decyzji w tej sprawie gminom skończy się tak, jak w przypadku nauczycieli specjalistów (m.in. psychologów, pedagogów i logopedów), których pensum w niektórych przypadkach sięgało nawet 40 godzin tygodniowo.

Od 1 września 2018 r. organy prowadzące stracą kompetencje do określania pensum dla tej grupy. Ich wymiar ustali Karta Nauczyciela - na poziomie 22 godzin tygodniowo.

Awantura o trzy godziny

- Takiego samego rozwiązania domagamy się w przypadku nauczycieli przedszkoli, którzy mają grupy mieszane, składające się m.in. z sześciolatków. Chcemy, aby dla tych osób wymiar zajęć tygodniowych wyniósł 22 godziny i był na sztywno wpisany do karty - proponuje Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**.

- Nawet jeśli oddział przedszkolny składałby się tylko z jednego sześciolatka, to i tak pensum powinno wynosić 22 godziny, a nie 25. Dla sześciolatków jest inna podstawa programowa niż dla dzieci młodszych. Trzeba tym dzieciom poświęcić więcej czasu, aby przygotować je do pójścia do szkoły. Jeśli wejdzie w życie proponowane przez MEN rozwiązanie, to dwa tysiące gmin będzie stosowało różnorodne rozwiązania - przekonuje wiceprezes **ZNP** Krzysztof Baszczyński.

Z taką argumentacją nie zgadzają się samorządy. - To byłby nielogiczne, że nauczyciel ma pracować o trzy godziny mniej niż jego koledzy, tylko dlatego, że ma w grupie jednego sześciolatka. To jest niedorzeczne i generowałoby tylko wymóg tworzenia dodatkowych etatów - zauważa wójt gminy Lubicz Marek Olszewski. - Samorządy będą raczej proporcjonalnie zwiększać pensum wraz ze wzrostem liczby najstarszych dzieci w grupie - dodaje przewodniczący Związku Gmin Wiejskich.

94,5 proc. rodziców sześciolatków nie decyduje się na wysłanie dzieci do pierwszej klasy szkoły podstawowej, tylko do przedszkola.